

**Recenzja osiągnięć dr Iwony Król,
w związku ze złożonym przez Nią wnioskiem o wszczęcie postępowania habilitacyjnego**

I. Sylwetka Habilitantki

Dr Iwona Król, absolwentka arabistyki i polonistyki UJ, doktor tejże uczelni, od ukończenia studiów orientalistycznych, w trakcie których odbyła dłuższe staże naukowe na uniwersytetach w Damaszku i w Algierze, pracuje w Instytucie Orientalistyki UJ. W ostatnich latach głównym przedmiotem badań dr Król są różnice i podobieństwa pomiędzy językiem polskim i arabskim. Do owocnego zajęcia się tym tematem szczególnie predysponuje ją podwójne, arabistyczne i polonistyczne wykształcenie. Drugi główny przedmiot badań Habilitantki, łączący się treściowo z pierwszym (jako że językoznawstwo kontrastywne powstało z potrzeb dydaktyki, choć potem się od niej uniezależniło i już jej nie musi służyć), to nauczanie języka arabskiego i w tej dziedzinie Habilitantka ma osiągnięcia zarówno naukowe jak i praktyczne, w postaci podręczników i słowników, których jest (współ)autorką.

II. Ocena osiągnięć naukowych

Ocena publikacji naukowych powstałych po uzyskaniu stopnia doktora

A. Ocena książki habilitacyjnej "Słowotwórstwo rzeczowników arabskich i polskich w ujęciu kontrastywnym"

- Wybór problematyki

Zagadnienie, które Habilitantka postanowiła zbadać, uważam za ciekawe i ważne z powodów, na które zwraca Ona sama uwagę w rozdziałach wstępnych (s. 9-47): morfologia języków semickich jest na tyle odmienna od morfologii języków słowiańskich, że z całą pewnością procesy słowotwórcze zachodzące w języku arabskim znacznie różnią się od procesów słowotwórczych polszczyzny. Mimo to możliwe jest porównanie systemów słowotwórczych polskiego i arabskiego, jeśli, jak Habilitantka, za *tertium comparationis* przyjmujemy znaczenie derywatów, bo to pozwala nam porównywać ze sobą derywaty tworzone zupełnie innymi sposobami (dla przeciwstawienia: o ileż uboższa byłaby analiza kontrastywna polsko-arabska, gdyby Habilitantka za *tertium comparationis* przyjęła formę derywatów i np. zestawiała tylko derywaty sufiksalne arabskie i polskie). Odmiennosć morfologii semickiej od słowiańskiej, która okazała się istotna w przedstawionej przez Habilitantkę analizie kontrastywnej słowotwórstwa, polega na tym, że w arabskim, w zakresie słowotwórstwa rzeczowników, po pierwsze, powszechnie występuje derywacja transfiksalna (często łączona w jednym derywacie z derywacją prefiksálną), gdy w słowotwórstwie polskiego rzeczownika dominuje derywacja sufiksálna. Derywacja transfiksálna daje mniejsze możliwości tworzenia derywatów, niż derywacja sufiksálna, bo samogłoskowy transfiks słowotwórczy stawia pewne wymagania formalne (np. co do ilości spółgłosek) transfiksowi spółgłoskowemu (wyekstrahowanemu z wyrazu motywującego), z którym ma być połączony. To wespół z faktem, że arabski dysponuje mniejszą ilością prefiksów i sufiksów słowotwórczych

niż polszczyzna, prowadzi do istnienia w arabskim mniejszej niż w polskim ilości typów słowotwórczych oraz do tego, że arabski z konieczności w większym stopniu niż polszczyzna posługuje się substantywizacją jako metodą tworzenia rzeczowników. Druga cecha derywacji semickiej, która różni ją od derywacji słowiańskiej i czyni analizę kontrastową słowotwórstwa szczególnie ciekawą właśnie w przypadku języków, które porównuje Habilitantka, to fakt, że w językach semickich częsta jest derywacja polegająca na tym, że jedynym wspólnym elementem formy wyrazu motywującego i wyrazu motywowanego jest rdzeń spółgłoskowy, co utrudnia odnalezienie podstawy słowotwórczej. W tej sytuacji bardzo pomocna okazuje się zastosowana przez Habilitantkę, powszechna w polonistyce, a rzadka w semistyce, metoda parafrazy słowotwórczej, dzięki której podstawa słowotwórcza może być odnaleziona w oparciu o znaczenie derywatu, a nie w oparciu o samą jego formę. Wskazane tu formalne różnice pomiędzy derywacją semicką a słowiańską, w połączeniu z semantycznym *tertium comparationis*, czynią problem poruszony przez Habilitantkę w monografii, ciekawym, trudnym a zarazem możliwym do naukowego opracowania. Również wybór rzeczownika jako klasy wyrazów poddanej analizie słowotwórczej jest właściwy, bo jest to klasa liczna, zawierająca wiele leksemów złożonych słowotwórczo o rozmaitej motywacji, i konkurencją dla niej, rokującą równie ciekawe wyniki analizy kontrastowej arabsko-polskiej, byłaby chyba tylko derywacja czasowników.

- Metody polonistyczne zastosowane do materiału arabskiego

Pożytek z ujęcia kontrastowego, który przynosi książka, wynika nie tylko z porównania dwóch systemów językowych, o czym dalej, ale też z zastosowania do leksyki arabskiej metod wypracowanych przez słowotwórstwo polonistyczne, co byłoby możliwe i pożyteczne także w pracy ściśle arabistycznej, nie zawierającej analizy polskiego materiału językowego. Mam tu na myśli parafrazę słowotwórczą, która pozwala ustalić, który wyraz pochodzi od którego, nie w sensie historycznym, lecz w ujęciu synchronicznym. Gdy więc Habilitantka stwierdza, że wyraz a jest derywowany od wyrazu b, to ma na myśli, że po pierwsze, wyrazy te łączy jakieś podobieństwo formalne (bo zawierają one ten sam morfem leksykalny), po drugie możliwa jest parafraza słowotwórcza wyrazu a, w której pojawia się wyraz b, wskazująca na większe semantyczne skomplikowanie wyrazu a (za którym często, choć w arabskim ze względu na transfiksację rzadziej niż w polskim, idzie także jego bardziej skomplikowana forma), oraz po trzecie, że rodzimy użytkownik języka, nie znający historii jego słownictwa, uzna, że wyraz a pochodzi od wyrazu b, a nie na odwrót ani nie od jakiegoś innego wyrazu (s. 20, 22). Metoda parafrazy słowotwórczej była dotychczas stosowana w arabistyce sporadycznie (np. przez Pierre'a Larchera, EALL, hasło *Derivation*, s. 575, 578), mimo że samo zagadnienie, który wyraz pochodzi od którego, jest rozważane w opracowaniach arabistycznych (Danecki 2007: 201; Ibrahim 2010: 615; Holes 2004: 160-161), a niekiedy kwestia ta jest rozstrzygana w sposób uproszczony poprzez stwierdzenie, od jakiego rdzenia dany wyraz pochodzi. Położenie nacisku na relacje znaczeniowe pomiędzy podstawą słowotwórczą (czyli istniejącym w języku leksemem, a nie rdzeniem spółgłoskowym) a derywatem i przedstawienie ich w postaci parafrazy słowotwórczej to zasługujące na uznanie *novum*, jakie przynosi książka i spełnienie postulatów Larchera. Zastosowana do języka arabskiego metoda parafrazy słowotwórczej wyklucza spotykane w opracowaniach arabistycznych, a krytykowane przez Larchera (EALL 578), wywodzenie rzeczowników złożonych słowotwórczo mających znaczenie o wiele bardziej specyficzne niż ogólne znaczenie, jakie ma ich rdzeń spółgłoskowy, od tego właśnie rdzenia czy co najwyżej od czasownika 1. klasy, a nie od innych, realnie istniejących w słowniku i znaczeniowo bliższych derywatowi wyrazów. Tak np. czytelnik książki Ryding (2005: 46-47; 87) ma wrażenie, że *maktaba* 'biblioteka' wywodzi się bezpośrednio od czasownika *kataba* 'pisać', czy od rdzenia *k-t-b*, ale przecież pisanie to nie najważniejsza czynność wykonywana w bibliotece. Również w opracowaniach hebraistycznych spotyka się takie błędne w świetle ustaleń Habilitantki stwierdzenia, np. Glinert (2004: 428) sugeruje, że hebrajskie wyrazy *šemesz* 'słońce' oraz *šimszija* 'parasolka od słońca' są niezależnymi od siebie derywatami od rdzenia *š-m-š* (zresztą o nieznanej semantyce), tymczasem dla każdego mówiącego po hebrajsku, oraz dla każdego badacza derywacji, który próbuje ustalić jej kierunek drogą parafrazy, jest jasne, że *šimszija* to derywat, którego podstawą słowotwórczą nie jest rdzeń *š-m-š*, lecz rzeczownik *šemesz*. Larcher (EALL: 576) słusznie zauważył, że każdy, kto zna arabski, kierując się realnym znaczeniem wyrazów, a nie ogólnym znaczeniem rdzenia, wiąże *maktaba* z rzeczownikiem *kitāb* 'książka' (a nie z czasownikiem

ḵataba 'pisać'). Oryginalnym wkładem Habilitantki jest po pierwsze, wskazanie tego typu bardziej specyficznych znaczeniowo niż rdzeń czy czasownik 1. klasy, podstaw słowotwórczych większej liczby rzeczowników arabskich, a po drugie, uzasadnienie stwierdzenia Larchera za pomocą parafraz słowotwórczych (np. s. 117: *maktaba* 'miejsce, w którym ktoś wypożycza książki'). Zauważmy, że derywacja podana przez Ryding *maktaba* 'biblioteka' < *ḵataba* 'pisać' okazuje się fałszywa w świetle metody, którą posługuje się Habilitantka, bo nie można tej derywacji uzasadnić akceptowalną parafrazą słowotwórczą (*biblioteka* to nawet nie 'miejsce, w którym przechowuje się coś, co zostało napisane' - bo wtedy nie ma różnicy pomiędzy biblioteką a archiwum). Habilitantka (s. 39; 44-45; 213) wskazuje na mechanizm słowotwórczy charakterystyczny dla języków semickich, który przyczynił się do powstania błędnych wywodów słowotwórczych w rodzaju *maktaba* 'biblioteka' < *ḵataba* 'pisać' - jest to mianowicie fakt, że w dominującej w tych językach derywacji transfiksальной (często połączonej z prefiksacją) rdzeń spółgłoskowy to jedyny element formy wyrazu motywującego, który przechodzi do wyrazu motywowanego, co powoduje iluzję, że wyraz pochodny jest motywowany przez sam rdzeń spółgłoskowy lub przez jego najprostszą formalnie i semantycznie realizację, czyli czasownik 1. klasy. Gdyby arabski wyraz znaczący 'biblioteka' powstał drogą derywacji sufiksальной (jak wszystkie polskie derywaty rzeczownikowe, np. *księgarnia*, i jak nieliczne derywaty arabskie, czego przykłady podaje Habilitantka w rozdziale o abstrakcyjnych nazwach cech i stanów, s. 174-179, we wzmiance o przymiotnikach odrzeczownikowych, s. 45 oraz w artykule o arabskich przymiotnikach odrzeczownikowych), która polega na tym, że do derywatu przechodzi ciągły temat słowotwórczy (zatem segment zawierający także samogłoski) obecny w podstawie, to Ryding nie popełniłaby opisanego błędu, którego można uniknąć w przypadku derywatów transfiksalnych tylko dzięki zastosowanej przez Habilitantkę metodzie parafrazy słowotwórczej, która wymaga wzięcia pod uwagę nie tylko formy derywatu, ale też semantyki wszystkich wyrazów o tym samym rdzeniu spółgłoskowym, a to celem znalezienia wśród nich podstawy słowotwórczej. Jest jeszcze jeden powód, wskazany przez Habilitantkę (s. 43-47), dla którego metoda parafrazy słowotwórczej, powszechnie przyjęta w słowotwórstwie polonistycznym, a sporadycznie stosowana w słowotwórstwie semickim, jest paradoksalnie bardziej niezbędna w semitystyce niż w polonistyce: polskie derywaty, tworzone z morfemów ciągłych, są z reguły (poza derywacją wsteczną i paradygmatyczną), bardziej formalnie złożone niż ich podstawy słowotwórcze, co często pozwala ustalić kierunek derywacji bez odwoływania się do semantyki (*siedzenie* < *siedzi-eć* + *-enie*). Derywaty semickie tworzone transfiksalnie wykazują dokładnie takie samo skomplikowanie formalne, co ich podstawy (s. 46: *ḡalasa* 'siedzieć' > *ḡulūs* 'siedzenie'), i wtedy tylko relacje semantyczne, uwidocznione w parafrazie (np. *siedzenie* 'to, że się siedzi', por. parafrazy na s. 72), pozwalają ustalić, co jest podstawą, a co derywatem, i w ogóle stwierdzić, że dany leksem jest złożony słowotwórczo, tj. pochodzi od jakiegoś realnie istniejącego w języku innego leksemu, po którym dziedziczy jedynie rdzeń spółgłoskowy oraz znaczenie, a nie formę w sensie segmentu złożonego zarówno ze spółgłosek, jak i z samogłosek. Badania takie, oparte nie tylko na formie leksemów, ale też na ich semantyce, są trudniejsze i bardziej przydatne w semitystyce niż w polonistyce (gdzie wyraźną wskazówką, jak przebiega derywacja, jest forma derywatu), i dlatego na uznanie zasługuje przeprowadzenie ich przez Habilitantkę.

- Wyniki analizy kontrastywnej

Za najwartościowsze wyniki analizy kontrastywnej, które każą uznać, że Habilitantka osiągnęła cel, jakim było porównanie systemów słowotwórczych języka arabskiego i polskiego w zakresie rzeczownika, uważam następujące stwierdzenia zawarte w książce:

a. W przypadku rzeczowników złożonych słowotwórczo w języku polskim przeważa derywacja sufiksalna, gdy w języku arabskim sufiksy są rzadsze, częściej rzeczowniki tworzy się za pomocą prefiksów i transfiksów oraz substantywizacji imiesłowów i przymiotników (s.208-210).

b. W języku arabskim, ze względu na ubóstwo prefiksów i sufiksów słowotwórczych (przynajmniej w porównaniu z polszczyzną) oraz na ograniczenia w stosowaniu derywacji transfiksальной w tworzeniu rzeczowników od czasowników klas 2-10 (które to ograniczenia wynikają z tego, że nie można pewnych transfiksów samogłoskowych

połączyć ze spółgłoskowymi tematami słowotwórczymi czasowników klas 2, 4-10, ze względu na większą niż 3 liczbę tych spółgłosek, a w przypadku klasy 3. nie można zachować dystynktywnej dla tej klasy długości samogłoski np. w przypadku typu słowotwórczego *fa'āl*), w znacznie większym niż w polszczyźnie zakresie stosowana jest derywacja polegająca na substantywnym użyciu imiesłowów i przymiotników (s. 88; 112; 114; 210; 212-213):

- W arabskim substantywizacja imiesłowów czynnych jest znacznie bardziej niż w polskim rozpowszechniona jako metoda tworzenia wyrazów oznaczających uzualnych wykonawców czynności lub narzędzia czy substancje potrzebne do wykonania czynności (s. 135-138; 161-165). Również arabskie imiesłowy biernie (lub imiesłowy klas biernych) użyte substantywnie oznaczają obiekty, rezultaty lub miejsce wykonywania czynności (s. 155-174). Tego typu substantywizacja imiesłowów jest rzadkością w języku polskim, w którym funkcjonalnym odpowiednikiem arabskiej substantywizacji imiesłowu czynnego lub biernego jest najczęściej sufiks słowotwórczy, natomiast polskie imiesłowy czynne (podobnie zresztą jak i imiesłowy arabskie) użyte substantywnie najczęściej oznaczają doraźne, jednorazowe wykonanie czynności (s. 88; 94). Te zauważone przez Habilitantkę różnice pomiędzy polskim a arabskim powodują, że leksemy arabskie złożone słowotwórczo są często bardziej wieloznaczne niż leksemy polskie: *mu'allim* to 'uczący' lub 'nauczyciel' (s. 137), *muskit* to 'tłumiący' lub 'tłumik' (s. 162), *mashūq* to 'zmielony' lub 'proszek' (s. 156), *mustašfan* to 'leczony' lub 'lecznica, szpital' (s. 171). Cenna jest obserwacja Habilitantki (s. 168; 215), że substantywizacja imiesłowów jako metoda tworzenia rzeczowników jest obecnie w języku arabskim tak produktywna, że wypiera inne tradycyjne formanty słowotwórcze nawet w przypadku czasowników trójspółgłoskowych klasy 1., od których można utworzyć nazwy subiektów nie tylko za pomocą substantywizacji imiesłowów, ale też za pomocą typu słowotwórczego *fa'āl*. W języku polskim takiej ekspansji zsubstantywizowanych imiesłowów nie obserwujemy. Dodam, że także w języku hebrajskim można zaobserwować to, co Habilitantka zauważyła w arabskim, że mianowicie poza od dawna istniejącymi rzeczownikami typu *ganaw* 'złodziej' (< *gannāb*), nawet w przypadku czasowników trójspółgłoskowych 1. klasy nazwy uzualnych wykonawców czynności to dziś raczej zsubstantywizowane imiesłowy niż derywaty typu *ganaw*: 'ożer' 'pomocnik' lub 'pomagający', *po'el* 'robotnik' lub 'działający', 'owed' 'pracownik' lub 'pracujący' itp.

- W arabskim substantywnie użyte przymiotniki utworzone od rzeczowników oznaczają uzualnych wykonawców czynności, np. zawody, lub mieszkańców krajów, miast czy obszarów świata. W języku polskim odpowiadają im funkcjonalnie derywaty z wyspecjalizowanymi sufiksami, np. *ħirafīyy* to *rzemieślniczy* lub *rzemieślnik*, *miṣriyy* to *egipski* lub *Egipcjanin*, *dimašqīyy* to *damasceński* lub *damasceńczyk* (s. 130-133; 142-143), czyli znowu arabskie leksemy derywowane okazują się bardziej polisemiczne niż ich polskie odpowiedniki.

c. Jak już wspomniałem, z badań Habilitantki wynika, że język arabski dysponuje mniejszą liczbą formantów słowotwórczych niż polszczyzna, co powoduje, że polskie leksemy precyzyjniej niż arabskie, z mniejszą dozą polisemii, wyrażają pewne znaczenia, i jest tak nie tylko w przypadku charakterystycznej dla arabszczyzny substantywizacji imiesłowów i przymiotników. Innymi słowy, pewne znaczenia są w języku polskim odróżniane leksykalnie poprzez zastosowanie do ich wyrażenia kilku różnych typów słowotwórczych, gdy w języku arabskim obserwujemy polisemię, tj. ten sam typ słowotwórczy ma kilka znaczeń kontekstowych. W tej sytuacji porównanie leksyki arabskiej i polskiej pozwala dokładniej niż to się zwykle czyni w opracowaniach czysto arabistycznych opisać znaczenie niektórych derywatów arabskich. Dobrym tego przykładem podanym przez Habilitantkę (s. 95-101; 155-158) są nazwy obiektów i rezultatów czynności. W opracowaniach polonistycznych tworzą one osobną kategorię słowotwórczą, gdyż tylko część z nich to wyrazy, które mogą oznaczać także samą czynność (typu *picie*), natomiast pozostałe to wyrazy, które samej czynności nie mogą wyrażać (np. *wydziałina*, *pieczeń*, *mrożonka*, *napój*). Ponieważ w języku arabskim nazwy obiektów i rezultatów czynności są jednocześnie nazwami samych czynności (s. 96-97: 'akl a. 'to, że się je', b. 'potrawa'), albo też imiesłowami biernymi użytymi substantywnie (s. 155-158: *mašrūb* a. 'pity', b. 'napój'), gramatyki języka arabskiego nie wyróżniają zwykle kategorii słowotwórczej 'obiektów i rezultatów czynności', a tylko podają wśród możliwych znaczeń abstrakcyjnej nazwy czynności znaczenie pewnych substancji

związanych z czynnością, a w przypadku imiesłówów biernych odnotowują możliwość ich substantywizacji. Tak czyni Buckley (s. 41; 609), który wyróżnia kategorię słowotwórczą 'jednokrotnego wykonania czynności', i stwierdza, że niektóre z należących do niej rzeczowników mogą mieć też bardziej specyficzne znaczenie niż sama czynność, np. 'akla to nie tylko 'ugryzienie/ wzięcie kęsa', ale też 'posilek', a w odniesieniu do imiesłówów biernych Buckley podaje tylko szereg przykładów ich użycia substantywnego, bez głębszej analizy ich semantyki. Podobnie Holes (2004: 146) stwierdza, że arabski rzeczownik odczasownikowy typu 'pisanie' może mieć znaczenie rezultatu czynności, ale nie wyróżnia osobnego typu słowotwórczego 'nazw rezultatów czynności', który obejmuje nie tylko masdary, ale też imiesłowy bierne, co stwierdziła Habilitantka, która, pod wpływem stanu panującego w polszczyźnie, wyróżniła także dla arabskiego kategorię słowotwórczą obiektów i rezultatów czynności. Innym podanym przez Habilitantkę przykładem większej polisemii leksemów arabskich w porównaniu z polskimi, czy inaczej rzecz ujmując, przykładem rozróżnień leksykalnych, które istnieją w bogatej w formanty słowotwórcze polszczyźnie, a nie istnieją w ubogich w nie językach semickich, jest w obrębie kategorii słowotwórczej miejsca wykonywania czynności odróżnianie w polszczyźnie za pomocą odmiennych formantów pomieszczeń zamkniętych (np. *pracownia*) od miejsc otwartych (np. *obozowisko*), czego brak w arabskim, gdzie te same typy słowotwórcze oznaczają tereny otwarte i pomieszczenia zamknięte (s. 114-120; 123). Kolejny przykład niemożliwego w arabskim rozróżnienia leksykalnego istniejącego w polszczyźnie to zdrobnienia 2. stopnia, jak *koteczek* (s. 202), które o dziwo w hebrajskim istnieją (np. *kof* 'małpa', *koff* 'małpka', *koffon* 'małpeczka'), oraz zgrubienia *babsko*, *nochal*, *ptaszysko* (s. 203-204).

Do rzadkości należy przypadek odwrotny do opisanych wyżej, mianowicie że kategoria słowotwórcza istniejąca w arabskim nie ma polskiego odpowiednika, tj. znaczenie arabskiego rzeczownika derywowanego trzeba oddać w języku polskim kilkuwyrazową frazą. Jest tak w przypadku arabskiego typu słowotwórczego oznaczającego sposób wykonywania czynności (s. 75) - ciekawe jest to, że nie ma on żadnego odpowiednika wśród typów słowotwórczych polszczyzny, i można przypuszczać, że wspomniana przez Habilitantkę nieproduktywność typu arabskiego oraz jego całkowita nieobecność w polszczyźnie mają tę samą przyczynę, którą jest jego mała przydatność komunikacyjna.

Dwie szczegółowe obserwacje Autorki, nie mające bezpośredniego związku z głównymi tezami książki, uważam za nie mniej wartościowe:

1. Proces adaptacji zapożyczeń z innych języków przebiega inaczej w polskim niż w arabskim, co wynika z zaobserwowanych przez Autorkę różnic w zakresie słowotwórstwa: w języku arabskim czasowniki obcego pochodzenia przejmują z wyrazu wielospółgłoskowego, od którego pochodzą, tylko cztery spółgłoski rdzenne i żadnych samogłosek (s. 26, 68-70), gdy w języku polskim nie ma ograniczenia ilościowego co do spółgłosek, a samogłoski wyrazu źródłowego przechodzą do wyrazu polskiego (np. *programować*).

2. W przypadku rzeczowników syngulatywnych i zbiorowych nieosobowych w języku arabskim podstawą słowotwórczą jest rzeczownik zbiorowy rodzaju męskiego (np. *naml*, pol. *mrówki*), natomiast rzeczownik syngulatywny jest jego derywatem rodzaju żeńskiego (*namla*, pol. *mrówka*), gdy w języku polskim kierunek derywacji (zaliczanej raczej do fleksji niż do słowotwórstwa) jest zazwyczaj przeciwny, od rzeczownika (w liczbie pojedynczej) oznaczającego jeden egzemplarz do rzeczownika (w liczbie mnogiej) oznaczającego wiele egzemplarzy, natomiast derywacja analogiczna do arabskiej (*pyl* > *pyłek*) jest w języku polskim rzadkością (s. 141-145; 154).

W książce dopatrzyłem się kilku usterek, nie wpływających na ogólną ocenę dzieła, a także dostrzegłem możliwość uzupełnienia stwierdzeń Autorki:

1. Autorka dla wyrażenia jednego i tego samego pojęcia naukowego używa synonimicznych terminów naukowych: a. *wyraz pochodny*, *wyraz motywowany*, *wyraz fundowany*, *formacja pochodna*, *derywat*, b. *podstawa słowotwórcza*, *wyraz motywujący*, *bazą*, c. *funkcja syntaktyczna* (s. 49), *funkcja składniowa* (s. 50) - moim zdaniem terminy naukowe nie powinny mieć

synonimów, bo w przypadku tekstu naukowego jego jednoznaczność jest nierównie ważniejsza od urozmaicenia stylu.

2. W świetle podanych na s. 49 definicji funkcji strukturalnej (derywat ma tę samą funkcję składniową, co podstawa) oraz syntaktycznej (derywat to inna część mowy niż podstawa) formantów, niemożliwe wydaje się, aby istniały wzmiankowane na s. 50 derywaty zawierające formanty o funkcji jednocześnie składniowej i strukturalnej. Podane tam derywaty (np. *kopać* > *kopanie*) zawierają formanty o funkcji składniowej.

3. Na s. 51 Habilitantka stwierdza, że wyodrębniła kategorie słowotwórcze na podstawie uogólnionego znaczenia tematów słowotwórczych - moim zdaniem kategorie słowotwórcze omówione w książce zostały wyodrębnione na podstawie uogólnionego znaczenia derywatów, ewentualnie formantów, a nie tematów, co zresztą potwierdzają potem słowa Autorki (np. s. 52: 'to, że się coś robi' jako znaczenie kategorii słowotwórczej nazw czynności).

4. Wydaje mi się, że w świetle stosowanej przez Habilitantkę metody badania kierunku derywacji za pomocą parafrazy słowotwórczej należy przyjąć, że wbrew opinii rozpowszechnionej wśród arabistów arabskie czasowniki oznaczające posiadanie jakiejś cechy (typu *hasuna* 'być dobrym') pochodzą od przymiotników (tu od *hasan* 'dobry'), a nie na odwrót (s. 55; 123; 126), zatem także należy przyjąć, że nazwy abstrakcyjne cech, które te przymiotniki oznaczają, pochodzą od przymiotników, a nie od czasowników (s. 123-126).

5. Niektóre znaczenia mutacyjne leksemów powinny być ilustrowane zdaniami, bo łatwiej byłoby wtedy zrozumieć i zaakceptować twierdzenie Autorki (s. 55, 70-71, 97), że jeśli czasownik oznacza wydawanie odgłosów, to rzeczownik abstrakcyjny od niego pochodzący może oznaczać rezultat czynności, jak wyraz *śmiech*, który może oznaczać właśnie rezultat czynności, i takim zdaniem ilustrującym to znaczenie mutacyjne może być *Usłyszałem jej śmiech* - mowa tu o akustycznym efekcie czynności, którego nie może oznaczać rzeczownik *śmianie się*.

6. Na s. 167-168 Habilitantka pisze, że w przypadku czasowników klas 2-10 nie jest możliwa derywacja transfiksalna taka, jak w przypadku czasowników klasy 1., z powodu występowania w tematach czasowników klas pochodnych większej niż 3 liczby spółgłosek - należy uściślić, że w przypadku klasy 3, której temat zawiera tyle samo spółgłosek, co temat klasy 1., niemożliwość zastosowania pewnych transfiksów wynika z niemożliwości zachowania w derywacie dystynktywnej dla tej klasy długości samogłoski po pierwszej spółgłosce rdzennej.

7. Rozdział II.2.6. winien nosić tytuł *Nazwy abstrakcyjne cech i stanów*, a nie *Nazwy abstrakcyjnych cech i stanów*.

8. W języku arabskim zwłaszcza rzeczowniki oznaczające jednokrotne wykonanie czynności nabierają znaczenia mutacyjnego rezultatu (s. 97, 100) - dodam od siebie, że ma to paralelę w języku polskim, w którym aspekt dokonany czasownika będącego podstawą słowotwórczą powoduje, że rzeczownik szczególnie łatwo nabiera znaczenia rezultatu czynności: *ranienie* to tylko 'wielokrotna lub niedokonana czynność', gdy *zranienie* to rezultat czynności lub czynność jednokrotna, dokonana.

9. Ciekawe byłoby uzupełnienie obserwacji Autorki o istniejącą w języku polskim kategorię rzeczowników abstrakcyjnych zanegowanych (*niesprawiedliwość, niepokój, niebyt* itp.)

10. Można by do parafraz słowotwórczych w języku polskim dodać parafrazy słowotwórcze po arabsku, jak to zrobiła Habilitantka w artykule "Przymiotniki odrzeczownikowe w języku arabskim".

Ogólny wniosek płynący z monografii jest taki, że polszczyzna ma większy zasób środków słowotwórczych służących do tworzenia rzeczowników niż arabszczyzna (s. 208), co powoduje, że w arabskim pewne znaczenia są wyrażane przez leksemy rzeczownikowe mniej precyzyjnie niż w polskim. Stereotypowo arabszczyzna, podobnie

jak inne języki semickie o długiej tradycji pisanej i bogatej kulturze literackiej, uchodzi za język o niezwykle bogatej leksyce. Jest tak z pewnością, jeśli bierze się pod uwagę leksemy rzeczownikowe niemotywowane, leksemy czasownikowe czy frazeologię, natomiast możliwości derywowania rzeczowników, jakie istnieją w językach semickich, są, jak pokazała to Habilitantka, mniejsze niż w języku polskim.

Ogólna moja ocena książki habilitacyjnej dr Iwony Król jest bardzo pozytywna. Temat podjęty przez Autorkę uważam za ważny, bo różnice morfologiczne pomiędzy badanymi językami są poważne, a rzeczowniki derywowane to duża, wciąż powiększająca się kategoria leksemów. Omówione w książce zagadnienia nie były dotychczas przedmiotem obszerniejszych studiów, Autorka zanalizowała dostatecznie obszerny materiał językowy, aby dojść do słuszných uogólnień. Obrane przez Autorkę semantyczne *tertium comparationis* pozwoliło porównać ze sobą bardzo obszerne zbiory leksemów arabskich i polskich, pomimo różnic w formie derywatów. Autorka do arabskiego materiału językowego zastosowała znaną w polonistyce metodę parafrazy słowotwórczej, która jest rzadko stosowana w semistyce, mimo że jest bardziej użyteczna właśnie w badaniu leksyki semickiej niż w polonistyce, ze względu na powszechną w językach semickich transfiksację. **Z tych właśnie powodów uważam, że książka habilitacyjna dr Król jest znacznym wkładem Autorki w rozwój językoznawstwa, tj. spełnia wymogi określone w art. 16 "Ustawy o stopniach naukowych".**

B. Ocena pozostałych publikacji naukowych

Habilitantka jest autorką prac naukowych dotyczących następujących zagadnień:

- Studia kontrastywne arabsko-polskie

Tu należy omówiona powyżej rozprawa habilitacyjna oraz artykuły:

a. "Semantyczna gramatyka kontrastywna arabsko-polska..." - w artykule tym Autorka rozwija stwierdzenia pojawiające się już w rozprawie habilitacyjnej, a dotyczące korzyści, jakie może odnieść badacz języka arabskiego, gdy porównuje ten język z innym językiem, niespokrewnionym z nim, i różniącym się od arabskiego znacznie swą budową gramatyczną, a takim językiem jest język polski. Autorka formułuje w artykule bardziej dobitnie tezę, która wynika z jej analiz przedstawionych w rozprawie habilitacyjnej, jednak w książce została sformułowana mniej wyraźnie. Artykuł ten można zatem uznać za potrzebne uzupełnienie książki. Teza ta brzmi tak: Parafraza słowotwórcza to metoda ustalania kierunku derywacji, którą z pożytkiem można przenieść z polonistyki do arabistyki, gdzie jest rzadko stosowana z tego powodu, że w języku arabskim często jedyny wspólny element formy podstawy i derywatu to rdzeń spółgłoskowy, przez co formalne związki podstawy z derywatem są niewyraźne. Ale właśnie dlatego z pomocą może przyjść tu analiza semantyczna, czyli właśnie parafraza słowotwórcza. Autorka zauważa, że w opracowaniach dotyczących słowotwórstwa arabskiego często w ogóle nie podaje się podstawy derywatów (a jedynie rdzeń spółgłoskowy), tak, jakby nie istniały związki semantyczne pomiędzy wyrazami pochodzącymi od tego samego rdzenia.

b. "Sposoby wyrażania mnogości zbiorowej..." - artykuł jest uzupełnieniem tego, co Habilitantka napisała w rozprawie o nazwach zbiorowych i jednostkowych, m.in. o spostrzeżenie, że polskiej formie mnogiej rzeczownika nieosobowego odpowiadają znaczeniowo dwie różne formy arabskie, jedna to *collectivum*, i może odnosić się do całego gatunku, a druga to forma mnoga nazwy syngulatywnej i może odnosić się do kilku egzemplarzy. Jeśli arabskie *collectivum* to rzeczownik osobowy, to ma nieco inne właściwości: *collectivum* może odnosić się zarówno do całego gatunku (np. narodu) a także do kilku egzemplarzy (tj. może być określone przez liczebnik), gdy nazwa

syngulatywna odnosi się do jednego egzemplarza. W języku polskim rzeczowniki osobowe zachowują się tu podobnie jak nieosobowe, tj. do całego gatunku oraz do kilku egzemplarzy odnosi się przeważnie rzeczownik mnogi, który jest derywowany (fleksyjnie) od rzeczownika pojedynczego. Autorka uzupełnia w artykule to, co napisała wcześniej w książce, o obserwacje składniowe: arabski rzeczownik zbiorowy osobowy jako podmiot wymaga orzeczenia w liczbie mnogiej. Nowościami, jakie przynosi artykuł, są też obserwacje: a. że polskie rzeczowniki zbiorowe, ogólnie rzadsze niż arabskie, z trudem przyjmują określenia liczebnikowe, co z kolei jest możliwe w arabskim (tj. o ile można po polsku powiedzieć *sto tysięcy chłopstwa*, to już nie *pięciu chłopstwa*, a tak można się wyrazić po arabsku); b. dotyczące leksemów oznaczających zbiory, nie pochodzących od leksemów oznaczających ich elementy (tu sytuacja w obu językach jest podobna), oraz pluraliów tantum (tu zaobserwowano różnice: w arabskim nazwy dziedzin nauki to rzeczowniki mnogie, na wzór angielskiego *linguistics*, gdy polskie odpowiedniki są pojedyncze; w arabskim nazwy substancji będące substantywnie użytymi imiesłowami lub przymiotnikami występują tylko w liczbie mnogiej, gdy polskie odpowiedniki mogą być pojedyncze; w polskim duże grupy plurale tantum mają arabskie odpowiedniki w liczbie pojedynczej); c. że fakt, iż arabski rzeczownik zbiorowy jest podstawą słowotwórczą dla rzeczownika syngulatywnego, a w języku polskim jest na odwrót, może świadczyć o innym sposobie widzenia świata przez Arabów i przez Polaków.

c. "Wyrażanie mnogości dyskretnej..." - Autorka porównuje tu arabski z polskim pod względem kategorii liczby. Czyni tu takie spostrzeżenia: w obu językach odniesienie do całego gatunku może mieć zarówno rzeczownik pojedynczy jak i mnogi (w arabskim z rodzajnikiem określonym); w języku arabskim, odmiennie niż w polskim, żywa jest wciąż liczba podwójna; w obu językach rzeczowniki niepoliczalne w liczbie mnogiej mogą oznaczać dużą ilość substancji (pol. *wody*) lub wiele gatunków (pol. *kawy*) - dodałbym, że w języku polskim taka liczba mnoga może oznaczać też kilka porcji, niekoniecznie dużych (*trzy małe kawy*); w arabskim rzeczowniki mogą tworzyć liczbę mnogą na dwa sposoby - za pomocą końcówki mnogiej lub za pomocą alternacji samogłoskowej - nie ma to odpowiednika w polszczyźnie; w arabskim stopniowo zanika rozróżnienie w obrębie liczby mnogiej na niewiele i bardzo wiele elementów, którego nie ma w ogóle w języku polskim.

d. "Funkcje semantyczne i słowotwórcze kategorii rodzaju..." - Autorka rozwija tu i uzupełnia wątki poruszone w rozprawie habilitacyjnej, a do ciekawszych nowości należy obserwacja, że w arabskim, w odróżnieniu od polskiego, istnieją rzeczowniki nieosobowe dwurodzajowe, co ma swoją paralelę w języku hebrajskim. Jak zauważa Autorka, w języku polskim dwurodzajowość dotyczy wyłącznie rzeczowników osobowych i wiąże się z ich referencją i znaczeniem emotywnym.

e. "Nazwy kolorów..." - artykuł zawiera spostrzeżenia dotyczące słowotwórstwa, które potwierdzają ogólne wnioski płynące z rozprawy habilitacyjnej, że mianowicie polszczyzna dysponuje bogatszymi środkami słowotwórczymi niż arabszczyzna, i np. nie mają arabskich odpowiedników ekspresywnymy *bieluški*, *bieluteńki*, *żółciutki*, czy formy oznaczające mniejsze natężenie cech (*czerwonawy*) - dodam od siebie, że akurat ta ostatnia kategoria słowotwórcza jest w języku hebrajskim wyrażana podwojeniem ostatnich dwóch spółgłosek przymiotnika oznaczającego normalne natężenie cechy (np. *adom* 'czerwony', *adamdam* 'czerwonawy'). Ponadto Autorka zauważa, że w przeciwieństwie do polskiego czy angielskiego, nazwy 11 tzw. kolorów podstawowych są w arabskim w połowie przypadków złożone słowotwórczo, bo są przymiotnikami odrzeczownikowymi. Niepodzielnych słowotwórczo jest w arabskim tylko 6 najbardziej podstawowych nazw kolorów i tylko one podlegają stopniowaniu, tak, jak w języku polskim 11 nazw podstawowych. Do ciekawszych obserwacji, które okazują się słuszne także w odniesieniu do języka hebrajskiego, należy stwierdzenie, że przymiotniki tworzone od nazw owoców, kwiatów czy warzyw zwykle odnoszą się do koloru, gdy materiał czy składnik jest wyrażany raczej konstrukcją dopełniaczową (czemu w polskim odpowiada opcjonalne rozróżnienie: tylko *pistajowe oczy*, ale *ciasto pistajowe* lub *ciasto z pistajami*).

f. "Animal Names..." - z porównania wynika, że w polszczyźnie najbardziej rozbudowane jest nazewnictwo zwierząt domowych i łownych, natomiast w arabskim tylko domowych. Polskie słownictwo różnicuje zwierzęta ze względu na użyteczność dla człowieka, gdy arabskie słownictwo kładzie nacisk na stadny bądź samotny tryb życia.

Podsumowując, prace dr Iwony Król, w których Autorka porównuje język polski z arabskim w zakresie słowotwórstwa, fleksji i leksyki, zawierają wiele oryginalnych obserwacji (streszczonych przeze mnie powyżej), i są ważnym wkładem w kontynuację badań kontrastywnych arabsko-polskich, zapoczątkowanych przez Elżbietę Górską, której prace dotyczą głównie składni i semantyki rozmaitych konstrukcji składniowych.

- Nauczanie języka arabskiego

Tu należy podoktorska książka "Nauczanie języka arabskiego", która mimo swego naukowego charakteru jest doskonałym poradnikiem, jak uczyć arabskiego, z licznymi przykładami ćwiczeń. Publikacje powstałe po doktoracie, dotyczące nauczania języka arabskiego, zawierają ciekawe obserwacje, które poczyniła Autorka ucząc języka arabskiego oraz biorąc udział w pracach nad programem studiów arabistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Należy tu artykuł "Nauczanie sprawności pisania...", w którym Habilitantka trafnie wymienia trudności, na jakie napotyka Polak uczący się pisać po arabsku, oraz podaje wskazówki, jak je przezwyciężyć. Ciekawa i słuszna jest obserwacja, że w związku z przeciwnym do polskiego kierunkiem pisma należy się nauczyć pisać także elementy składowe poszczególnych liter od prawej do lewej, w czym może być pomocne oznaczenie przez nauczyciela kolejności, w jakiej należy pisać składniki liter oraz kierunek, w którym należy prowadzić linię. Słuszna jest też wskazówka, żeby na etapie początkowym nauczyć pisania tych liter, których znajomość pozwoli zapisać stosunkowo dużą liczbę realnie istniejących wyrazów. Artykuł "Rola nauczania słowotwórstwa opisowego..." wymienia specyficzne trudności, na jakie napotyka Polak uczący się czytać po arabsku, np. fakt, że pisownia stosowana w tekstach niepreparowanych (niewokalizowanych) uwzględnia tylko część samogłosek pojawiających się w wyrazach (to samo zresztą dotyczy współczesnego hebrajskiego). Autorka zaleca, aby arabskimi tekstami wokalizowanymi posługiwać się wyłącznie na najbardziej początkowym etapie nauki - moje własne doświadczenie w nauczaniu języka hebrajskiego potwierdza słuszność tego zalecenia. Autorka odradza transkrypcję jako alternatywę dla wokalizacji na początkowym etapie nauki. Dodam tu, że transkrypcja zamiast wokalizacji jest często spotykana w podręcznikach do hebrajskiego współczesnego a nawet w słownikach, jednak zgadzam się z Autorką, że lepiej stosować wokalizację niż transkrypcję, i widzę jeszcze jeden ku temu powód, o którym Autorka nie wspomina: nauka arabskiego (czy hebrajskiego współczesnego) obejmuje także litery samogłoskowe (znaki wokalizacyjne), a to dlatego, że istnieją przecież teksty arabskie (i hebrajskie) wokalizowane, o czym wspomina Autorka w omawianym artykule. Autorka proponuje ćwiczenia, które usprawnią czytanie tekstów niewokalizowanych, np. czytanie zdań, w których pojawiają się wyrazy o różnej wokalizacji (w związku z tym o różnym znaczeniu), ale o tym samym zapisie spółgłoskowym. Artykuł zawiera propozycje zastosowania w nauczaniu języka arabskiego wiedzy słowotwórczej, np. znajomości typów słowotwórczych o wyspecjalizowanym znaczeniu czy o formie znanej z fleksji czasownika, która pozwala zwokalizować wyraz zależnie od tego, czy z kontekstu wynika, że oznacza on np. narzędzie albo uzualnego wykonawcę (a zapis spółgłoskowy wskazuje, że może to być substantywnie użyty imiesłów czynny), czy wreszcie miejsce czynności (a zapis spółgłoskowy wskazuje, że może to być z pochodzenia imiesłów bierny). Moje własne doświadczenie w nauczaniu języka hebrajskiego potwierdza, że wielkim ułatwieniem w poprawnym czytaniu nazw zawodów jest dla uczących się informacja, że duża ich część to są z pochodzenia imiesłowy czynne. Artykuł "Sprawności produktywne..." omawia m. in. błędy, jakie popełniają Polacy, którzy zaczynają uczyć się języka arabskiego wskutek interferencji z językiem polskim. Obserwacje Autorki mogę potwierdzić w odniesieniu do języka hebrajskiego, tj. Polacy uczący się hebrajskiego popełniają podobne błędy (z wyjątkiem szyku podmiotu względem orzeczenia, który jest we współczesnym hebrajskim taki sam, jak w polskim). Jeśli chodzi o wspomniany przez Autorkę, kalkowany z polskiego przez uczniów szyk arabskiego tzw. "zaimka względnego" (który faktycznie, składniowo jest spójnikiem względnym, choć w składni zgody z poprzednikiem zdania względnego), to mógłbym poradzić arabistom, aby zwracano studentom

uwagę, że semickie zdanie względne przypomina składnią polskie zdanie względne ze spójnikiem *co*, gdzie *co* odpowiada arabskiemu *'alladī*: *To jest człowiek, co spotkałem go wczoraj w sklepie*). Artykuł „Kształcenie sprawności produktywnych...” dotyczy bardziej zaawansowanych etapów nauki. Autorka wyjaśnia tu m.in., jak można wykorzystać „Słownik tematyczny...”, którego jest współautorką, do prowadzenia zajęć, dzięki temu, że słownik ten nie tylko grupuje słownictwo wg tematów, ale też zawiera teksty, w tym dialogi, z użyciem tego słownictwa. W artykule opisano też, jak można wykorzystać Internet do kształcenia sprawności produktywnych (np. zebranie przez studenta informacji w języku arabskim o instytucji małżeństwa w krajach arabskich i przedstawienie ich w formie referatu po arabsku).

- Współczesny język arabski

Artykuły tu należące dotyczą zarówno zagadnień gramatycznych, jak i stylistycznych.

a. „Język prasy arabskiej...” - artykuł omawia sposób przedstawienia wojny irackiej oraz konfliktu palestyńsko-izraelskiego w prasie egipskiej i syryjskiej. Nie jest zaskakujące, że kwestie te zupełnie inaczej opisuje i ocenia prasa europejska niż arabska, która potępia atak na Irak (do którego, zdaniem arabskich dziennikarzy, doszło m. in. za sprawą nacisku, jaki Izrael wywarł na USA), i przewiduje (zresztą, jak dziś widzimy, słusznie), że doprowadzi on do katastrofy z całym regionie.

b. „Sposoby kreowania wizerunku monarchy...” - Autorka omawia tu obraz własnej osoby, jaki próbują w Internecie stworzyć władcy trzech monarchii: Jordanii, Maroka, Arabii Saudyjskiej. Królowie Jordanii i Maroka kreują obraz osoby swojej oraz swej rodziny, który zasadniczo nie różni się od wizerunku dzisiaj panujących monarchów europejskich, jaki tworzą ich oficjalne strony internetowe. Natomiast oficjalne strony internetowe króla Arabii Saudyjskiej w chwili pisania artykułu były w przygotowaniu bądź zawierały wyłącznie informacje o wydarzeniach z życia politycznego, gospodarczego i religijnego, z całkowitym pominięciem prywatnego życia króla, jego rozrywek czy okresu jego młodości. Autorka zauważa, że treści zamieszczane na oficjalnych stronach saudyjskich zmierzają raczej do wzmocnienia autorytetu monarchy niż do zdobycia popularności wśród poddanych.

c. „Analiza dyskursu...” - artykuł relacjonuje doniesienia prasy arabskiej o ataku terrorystycznym we Francji. Okazuje się, że prasa egipska przyczyn ataku upatrywała w zlaicyzowaniu Zachodniej Europy, które doprowadziło do przyzwolenia na obrażę uczuć religijnych, oraz w trudnej sytuacji imigrantów z krajów arabskich, którzy osiedlili się we Francji. Wartością artykułu jest oparcie go na wielu arabskich źródłach prasowych.

d. „Przymiotniki odrzeczownikowe w języku arabskim” - artykuł omawia znaczenia przymiotników, które tworzy się od rzeczowników za pomocą sufiksu *-īyy*, oraz podaje parafrazy słowotwórcze (autorstwa Habilitantki) zarówno po polsku jak i po arabsku, co uważam za ciekawe novum na tle prac semitystycznych, które potem pojawiło się (tylko w wersji polskiej) w rozprawie habilitacyjnej. Dokładność analizy semantycznej derywatów jest cennym uzupełnieniem tego, co o przymiotnikach pisze się w gramatykach języka arabskiego, które skupiają się na formalnych cechach tych derywatów (np. R. Buckley, J. Danecki). Wartościowe są też uwagi Autorki: a. o niewymienności pewnych konstrukcji dopełniaczowych z przymiotnikiem odrzeczownikowym, np. gdy konstrukcja dopełniaczowa oznacza potrawę i jej główny składnik typu „zupa cebulowa” - od siebie dodam, że także w języku hebrajskim takie wyrażenia zawsze mają postać konstrukcji dopełniaczowej; b. o funkcji formantu *-awīyy*, który jest zwykle traktowany jako wariant sufiksu *-īyy*, dający w derywacie o tej samej podstawie inne znaczenie. Autorka przekonuje, że przymiotniki zakończone na *-awīyy* są derywowane nie bezpośrednio od rzeczownika niemotywowanego,

lecz od rzeczownika abstrakcyjnego derywowanego od przymiotnika odrzeczownikowego, który z kolei jest derywowany od rzeczownika za pomocą formantu *-yy*.

e. "The Role of Gemination..." - ponieważ w dotychczasowym piśmiennictwie omawiana była głównie formalna strona geminacji spółgłosek, Habilitantka omawia w artykule jej stronę semantyczną. Geminacja służy w arabskim: a. do odróżnienia, przynajmniej w liczbie mnogiej, imiesłowów czynnych w różnych znaczeniach: uzualnego osobowego wykonawcy czynności (tu pojawia się geminacja w l. mn.), wykonawcy nieosobowego, narzędzia, aktualnego wykonawcy czynności; b. do tworzenia przymiotników o znaczeniu intensywnym; c. do tworzenia rzeczowników (różnych od imiesłowów czynnych) oznaczających uzualnych wykonawców czynności (w tym narzędzia); c. do tworzenia czasowników niektórych klas pochodnych, w których znaczeniu pojawia się intensywność, kazuatywność bądź iteratywność. Skorygowałbym jedno stwierdzenie Autorki, że mianowicie w językach semickich każda spółgłoska może być podwojona. Otóż już w hebrajskim biblijnym nie były podwajane spółgłoski gardłowe oraz [r], natomiast we współczesnym hebrajskim w wymowie w ogóle nie ma geminacji spółgłosek takiej, o jakiej głównie pisze Autorka (pojawia się jedynie geminacja nie mająca żadnej funkcji semantycznej, przypominająca polską geminację w wyrazie *ranny*, czy arabską w podanym przez Autorkę przykładzie *sakatti*, np. hebr. *matti* 'zmarłem').

f. "Meanings and Functions..." - artykuł grupuje konstrukcje dopełniaczowe zależnie od tego, czy ostatni składnik jest określony gramatycznie czy też nie, czy jest w liczbie pojedynczej czy też mnogiej. Przykłady zostały wyekscerpowane przez Autorkę z literatury pięknej oraz internetowych wydań gazet arabskich. Ukazano wpływ gramatycznej określoności i liczby ostatniego składnika na znaczenie całej konstrukcji dopełniaczowej (poza oczywistym wpływem na jej określoność). Najbardziej znanym (nie tylko z arabskiego) przykładem takiego wpływu to konstrukcje, których pierwszy składnik to rzeczownik كل. Zwrócono też uwagę, że istnieją ograniczenia w użyciu pewnych leksemów jako pierwszych składników konstrukcji dopełniaczowej związane z gramatyczną określonością drugiego składnika, np. أي 'jakikolwiek, żaden' tworzy konstrukcje dopełniaczowe tylko z rzeczownikami gramatycznie nieokreślonymi, natomiast jeśli drugi składnik ma być gramatycznie określony, to konstrukcję dopełniaczową zastępuje się przydawką z przymikiem من. Można by ten artykuł uzupełnić o obserwacje kontrastywne, jako że podobną alternację obserwujemy w języku polskim: *żaden człowiek*, *żadne rzeczy*, ale: *żadna z tych rzeczy* (nie: *żadne te rzeczy*).

Uzupełniając tę ocenę osiągnięć naukowych, dodam, że Habilitantka w okresie po uzyskaniu stopnia doktora wygłosiła referaty na 7 konferencjach krajowych, 6 z tych wystąpień zostało opublikowanych w formie artykułów. Habilitantka otrzymała 6 nagród Rektora UJ za działalność naukową.

III. Ocena osiągnięć dydaktycznych i popularyzatorskich

Habilitantka jako opiekunka Koła Naukowego UJ brała udział w organizacji 4 studenckich konferencji naukowych, w tym jednej międzynarodowej. Prócz nagród za osiągnięcia naukowe Habilitantka otrzymała nagrodę Rektora UJ za pracę organizacyjną i dydaktyczną, nagrodę jubileuszową oraz Srebrny Medal Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za Długoletnią Służbę. Dr Iwona Król brała udział w redagowaniu studenckiego czasopisma naukowego "Orient", wydawanego przez Koło Naukowe Orientalistów UJ. Jest Ona członkinią Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego oraz Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. Niezwykle bogato przedstawia się dorobek Habilitantki w zakresie publikacji dydaktycznych, gdyż oprócz publikacji ściśle naukowych, dotyczących nauczania języka arabskiego, Habilitantka jest też autorką lub współautorką następujących publikacji dydaktycznych:

a. "Pismo i ortografia arabska" - omówienie fonetyki, alfabetu, wokalizacji, cyfr, interpunkcji, pisma odręcznego, wraz z kilkoma ćwiczeniami oraz bibliografią. Książka użyteczna ze względu na stopień skomplikowania pisma arabskiego (w porównaniu np. z hebrajskim).

b. "Słownik tematyczny języka arabskiego" (współautor: Adnan Hasan, dwa wydania) - wbrew tytułowi słownik ten, zgodnie ze słowami autorów we wstępie i kwalifikacją MNiSW, jest w istocie rodzajem podręcznika akademickiego przeznaczonego dla osób, które opanowały już podstawy języka arabskiego (wokalizowane i objaśniane jest tylko słownictwo, nie teksty). Składa się z 16 rozdziałów, każdy dotyczy jednej dziedziny życia. Niektóre rozdziały podają słownictwo nie tylko ogólne, ale też specjalistyczne (np. "doktor habilitowany", "podniebienie miękkie"). Każdy z rozdziałów podaje słownictwo dotyczące danej dziedziny, zawiera też dialogi po arabsku i teksty opisujące realia panujące w krajach arabskich na przykładzie Syrii.

c. "Podstawy języka arabskiego" (współautorstwo: Adnan Hasan) - podręcznik akademicki, będący realizacją zaleceń dotyczących nauczania języka arabskiego, które Habilitantka zawarła w swych pracach naukowych (np. stopniowa rezygnacja z wokalizacji, w miarę postępów w nauce, lub unikanie transkrypcji). Każda lekcja zawiera omówienie zagadnienia gramatycznego, dużo przykładów je ilustrujących, czytanki, dialogi, ćwiczenia oraz słowniczek do lekcji (oprócz słownika na końcu książki). Mile zaskakuje lekcja 10. "Czyje to jest?", z której można dowiedzieć się, co jest arabskim odpowiednikiem polskiego zaimka dzierżawczego użytego jako orzecznik (informacji tej brakuje w gramatyce autorstwa prof. Janusza Daneckiego).

Habilitantka z oddaniem wykonuje pracę dydaktyczną i organizacyjną: była koordynatorką ECTS i KRK, sekretarzem komisji rekrutacyjnej, autorką programów nauczania w IOP UJ, promotorką prac licencjackich, recenzentką prac magisterskich, opiekunką Koła Naukowego Orientalistów UJ. Prowadzi zajęcia z praktycznej nauki języka arabskiego, gramatyki opisowej arabskiego, gramatyki kontrastywnej polsko-arabskiej.

Do istotnych osiągnięć popularyzatorskich Habilitantki zaliczyłbym:

a. współautorstwo "Rozmówek polsko-angielsko-arabskich" (pozostali autorzy: Adnan Hasan, Marek Król) - rozmówki przeznaczone dla Anglików lub Polaków udających się do krajów arabskich. Tym, co odróżnia tę książeczkę od typowych rozmówek, jest rozdział "Militaria/Wojskowość".

b. autorstwo 70 haseł dotyczących językoznawstwa ogólnego, arabistyki i innych filologii orientalnych zawartych w "Popularnej Encyklopedii Powszechnej".

c. wykłady na Uniwersytecie Trzeciego Wieku, na temat języka i kultury arabskiej

d. współpracę z Muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu

e. udział w Festiwalu Nauki, w Dniu Otwartym i w Nocy Języków

f. udział w Programie UE "Comenius"

Działalność ekspercka Habilitantki to zrecenzowanie dwóch podręczników akademickich, korekta merytoryczna publikacji naukowych arabistycznych, a także wykonanie tłumaczenia arabskiego dwóch tekstów technicznych.

Podsumowując, w mojej opinii rozprawa habilitacyjna dr Iwony Król jest znacznym wkładem w rozwój językoznawstwa, a Habilitantka od chwili uzyskania stopnia doktora wykazuje się istotną działalnością naukową.

IV. Konkluzja

Uważam, że oceniony powyżej dorobek podoktorski dr Iwony Król w pełni uprawnia Ją do starań o stopień doktora habilitowanego. **Wnioskuje zatem o nadanie dr Iwonie Król stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w zakresie językoznawstwa.**

Bibliografia

Buckley 2004: Ron Buckley, *Modern Literary Arabic. A Reference Grammar*, Beirut: Librairie du Liban Publishers.

Danecki 2007: Janusz Danecki, *Gramatyka języka arabskiego*, t. 1-2, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG.

EALL : *Encyclopedia of Arabic Language and Linguistics*, red. K. Versteegh i in., Leiden-Boston: Brill.

Glinert 2004: Lewis Glinert, *The Grammar of Modern Hebrew*, Cambridge.

Holes 2004: Clive Holes, *Modern Arabic. Structures, Functions, and Varieties*, Washington: Georgetown University Press.

Ibrahim 2010: Abdul Mahmoud Idrees Ibrahim, *Noun Formation in Standard English and Modern Standard Arabic. A Contrastive Study*, „Journal of Language Teaching and Research”, t. 1, nr 5, s. 614-623

Ryding 2005: Karin C. Ryding, *A Reference Grammar of Modern Standard Arabic*, Cambridge-New York: Cambridge University Press.

